



## Plany do poprawki?

Istniały (już od dawna - dop. Izz) na Górnym Śląsku enklawy przedsiębiorczości jak Imielin czy Dobrodzień, gdzie ludzie zakasywali rękawy i pracowali na własny rachunek – napisał niedawno Michał Smolorz w swoim felietonie na łamach „Dziennika Zachodniego”. „W tym pierwszym już w latach 20. ubiegłego wieku rozkwiatały małe prywatne zakłady mechaniczne - a w ślad za tym rosła zamożność mieszkańców i ogólny dobrobyt w gminie” – czytamy dalej w artykule popularnego autora. Przedsiębiorczość Imielina staje się w tekście znanego dziennikarza pozytywnym symbolem nowego Śląska, odróżniającym go od proletariackiej reszty, w której zawiści się pracowitym, że czegoś się dorobili.

Reprezentanci tego przedsiębiorczego Imielina wypełnili niemal wszystkie miejsca przeznaczone dla publiczności podczas ostatniej, lutowej sesji Rady Miasta. Gdy burmistrz Jan Chwiędacz na początku obrad zgłosił wniosek o wycofanie z porządku sesji 3 uchwał w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, przez salę przeszło westchnienie ulgi. Goście cierpliwie wysiedzieli do przerwy w obradach, podyskutowali jeszcze w kuluarach i zadowoleni opuścili budynek Urzędu Miasta.

- Uchwały, które chciałem przedstawić na sesji, umożliwiają prowadzenie działalności gospodarczej. Jest nieprawdą, że ją ograniczają, niweczą, czy wręcz uniemożliwiają w miejscach zabudowy mieszkaniowej. Zapisy planu okazały się materią tak skomplikowaną, że wzbudziły dyskusję – powiedział nam burmistrz Jan Chwiędacz.

Jego zdaniem przyjęcie planów niczego nie zmienią w



Prace nad planami zagospodarowania toczyły od wielu miesięcy. Na zdjęciu burmistrz Jan Chwiędacz na ubiegłorocznej sesji Rady Miasta.

działalności firm. Mało tego - uwzględniają one oczekiwania przedsiębiorców. Tak jak dotąd umożliwiają przebudowę i rozbudowę budynków, zmianę sposobu użytkowania terenów – czyli wprowadzono zapisy postulowane przez przedsiębiorców. Nie można oczywiście na tych terenach budować dużych zakładów przemysłowych, które miałyby negatywny wpływ na otoczenie.

Uchwały były już dyskutowane z przedsiębiorcami na posiedzeniu Komisji Gospodarki Miejskiej i wówczas pojawiły się wątpliwości. Zdaniem burmistrza wynikają one z odmiennej przez obie strony interpretacji zapisów planu. - Chcemy dać sobie więcej czasu, by je przeanalizować i rozwiązać wątpliwości, które przedstawiali przedsiębiorcy. Umówiliśmy się, że oni przygotowują swoją in-

terpretację zapisów, a my swoją i je przedyskutujemy. Lepiej zrobić to przed przyjęciem uchwały, by wszystko było jasne. Moim zdaniem nieporozumienie wynikło z niewłaściwej interpretacji zapisów, ale wołę „dmuchać na zimne” niż podjąć uchwałę, która wzbudzałaby wątpliwości – dodaje J. Chwiędacz.

Co do zasady planów miejscowych nie uchwała się na dziesięciolecia i trzeba je w zależności od sytuacji co kilka lat zmieniać. Jest to co prawda kosztowane i żmudne przedsięwzięcie, gdyż procedura zmiany trwa nawet rok. Jednak życie, rozwój miasta wymuszają, by dostosowywać plany do zmieniających się potrzeb miasta.

Trzeba też jasno postawić sprawę, że zezwalanie na zakładanie uciążliwych firm dla

środowiska i terenów sąsiedzkich i firm w obrębie zabudowy mieszkaniowej rodzi też negatywne skutki. Dlatego trzeba szukać rozwiązań, które będą akceptowane przez wszystkie zainteresowane strony. Gospodarka przestrzenna i porządkowanie zabudowy jest procesem długotrwałym, sięgającym nawet 10 - 20 lat. Jednakże ewolucyjnie, małymi krokami te problemy i zagadnienia musimy rozwiązywać, aby miasto stało się nowoczesnym, przyjaznym środowiskiem miejscem.

Adam Czamberg, prezes Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina, którego prosił o zajęcie stanowiska, nie chciał się wypowiadać na ten temat. Obiecał, że zabierze głos, gdy zapozna się z prawną interpretacją uchwał w sprawie planów zagospodarowania. (zz)

egzemplarz  
bezpłatny



Wicemistrzowie  
z gimnazjum

>> str. 4



Bożena Bierońska  
proponuje

>> str. 5



Oklaski  
dla Komanderów

>> str. 5



Pogoń  
przed sezonem

>> str. 8

# Narodowy Spis Powszechny

Od 1 kwietnia do 30 czerwca br. na terenie całego kraju zostanie przeprowadzony Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań (NSP 2011). Termin, zakres tematyczny, organizację i sposób przeprowadzenia reguluje ustawa z 4 marca 2010r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 roku.

Spis powszechny dostarczy najbardziej szczegółowych informacji o liczbie ludności, jej terytorialnym rozmieszczeniu, strukturze demograficzno-społecznej i zawodowej, a także o społeczno-ekonomicznej charakterystyce gospodarstw domowych i rodzin oraz o ich zasobach i warunkach mieszkaniowych. Szczególną wagę w NSP 2011 przykładą się do pozyskania wiedzy na temat zmian zachodzących w procesach demograficznych m.in. z uwagi na wzmożone migracje ludności po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Spis obejmie osoby stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach, obiektach i pomieszczeniach niebędących mieszkaniami, osoby niemają-

ce miejsca zamieszkania oraz mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkałe pomieszczenia niebędące mieszkaniami.

Po raz pierwszy spis ludności i mieszkań zostanie przeprowadzony w formie elektronicznej, bez użycia formularzy papierowych tzn.:

- od 1 kwietnia do 16 czerwca 2011 roku każdy mieszkaniec może dokonać samospisu internetowego - po zalogowaniu się na stronie internetowej (www.spis.gov.pl, www.stat.gov.pl) i po wykonaniu procedury uwierzytelniającej uzyskuje się dostęp do formularza elektronicznego i można go wypełniać przez 14 dni od pierwszego zalogowania,

- od 8 kwietnia do 30 czerwca 2011 roku ankieterzy statystyczni przeprowadzą spis telefonicznie, rejestrując na bieżąco odpowiedzi w formularzach elektronicznych,

- od 8 kwietnia do 30 czerwca 2011 roku rachmistrzowie spisowi przeprowadzą wywiady w terenie.

Do zbierania danych z terenu Imielina jest wyznaczonych pięciu rachmistrzów.

Rachmistrz spisowy będzie nosić w widocznym miejscu identyfikator ze zdjęciem, imieniem i nazwiskiem oraz pieczęcią urzędu statystycznego, pieczęcią imienną i podpisem dyrektora urzędu. Tożsamość rachmistrza można potwierdzić w Gminnym Biurze Spisowym działającym przy Urzędzie Miasta Imielin (tel 032 22 54 124). Informacje zbierane w trakcie wywiadu będą wprowadzane bezpośrednio do urzędu przeniósłowego, w które będą wyposażeni rachmistrzowie. Dane te będą automatycznie kodowane i przekazywane do centralnej bazy danych ulokowanej poza ogólnodostępną siecią informatyczną.

W spisie powszechnym będą zebrane dane z następujących tematów badawczych: stan i charakterystyka demograficzna ludności; edukacja; aktywność ekonomiczna osób; dojazdy do pracy; źródła utrzymania osób; niepełnosprawność; obywatelstwo; migracje wewnętrzne; migracje zagraniczne; narodowość i język oraz mniejszości narodowe i etniczne; wyznanie (przynależność do kościoła lub związku

wyznaniowego); gospodarstwa domowe i rodziny; stan i charakterystyka zasobów mieszkaniowych (mieszkania i budynki).

Ustawa o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r. zobowiązuje wszystkich mieszkańców do udzielania ścisłych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi. Na część zadanych przez rachmistrza pytań (pozostawiania w związku nieformalnym, wyznania - przynależności wyznaniowej, liczby żywo urodzonych dzieci, planów prokreacyjnych, niepełnosprawności) mieszkańcy będą odpowiadać na zasadzie dobrowolności. Dane te będą zbierane według stanu na dzień 31 marca 2011 na godz. 24.00.

Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań zostanie poprzedzony obchodem przedspisowym przeprowadzanym przez rachmistrzów spisowych w dniach od 1 do 17 marca 2011 r. W tym terminie rachmistrze spisowi zweryfikują wykaz adresowo-mieszkaniowy oraz mapę cyfrową pod względem kompletności budynków, zlokalizują brakujące punkty adresowe i uzupełnią o nie wykaz. (um)

## Bogatszy budżet

Podsumowanie finansowe roku 2010 wykazało, że miasto dysponowało na jego koniec większą niż planowano nadwyżką o 2,7 mln zł. Z jednej strony jest ona związana z niewykonanych wydatków – np. na remont ul. Hallera. Z drugiej wpłynęły ponadplanowe dochody. Nadwyżka zostanie przeznaczona głównie na inwestycje – ponad 1,5 mln zł oraz na wydatki bieżące – niespełna 1,2 mln zł.

## Rusza przetarg

W marcu powinna zostać uruchomiona procedura przetargowa na budowę kolejnego etapu kanalizacji miasta. W końcu maja należy się spodziewać jego rozstrzygnięcia (o ile nie będzie protestów i odwołań). Przyjmując to założenie w czerwcu firma, która wygra przetarg powinna przystąpić do robót.

## Powrót pociągów

Od początku marca przywrócone zostało kursowanie pociągów osobowych na trasie Katowice – Oświęcim. Z Imielina do Katowic odjeżdżają o godz. 5.48, 6.54, 16.11. Czas przejazdu to 32 minuty. W kierunku Oświęcimia o godz. 6.56, 14.55, 15.57. Do Oświęcimia można dojechać w 24 minuty.

## Zebrań stowarzyszenia

Zebrań sprawozdawczo-wyborcze Stowarzyszenia Kulturalno-Społecznego im. Albina Siekierskiego w Imielinie odbędzie się 14 marca (poniedziałek) o godzinie 17,00 w Bibliotece Miejskiej w Imielinie u. Imielińska 81. Organizatorzy zapraszają członków i sympatyków Stowarzyszenia.

## Spotkanie autorskie

21 marca (poniedziałek) o godzinie 17,00 w Bibliotece Miejskiej w Imielinie odbędzie się spotkanie z Bernardem Kopcem, autorem książki „Historia pewnej miłości”.

## Zmiana w starostwie

Od 1 marca Starostwo Powiatowe w Bieruniu pracuje w poniedziałek od 7.30 do 17.00; od wtorku do czwartku od 7.30 do 15.30; w piątek od 7.30 do 14.00. W ten sposób starostwo dopasowało godziny otwarcia do innych urzędów i czynne jest tak samo jak Urząd Miasta Imielin. (zz)

## Plan imprez na rok

W tym roku Urząd Miasta będzie organizatorem następujących imprez kulturalno-rekreacyjnych: 30 kwietnia V Zawody Modeli Samochodów Zdalnie Sterowanych z napędem elektrycznym o Puchar Burmistrza Miasta Imielin, 28

maja festynu Farskie Ogrody, 11 - 12 czerwca Eko-Festynu podczas Powiatowych Targów Przedsiębiorczości i Ekologii, 13 czerwca Sobótki na Kopcu Wolności, 1, 2, 3 lipca XIII Dni Imielina i XVIII Crossu Ekologicznego, 4 września VIII

Ogólnopolskiego Kryterium Ulicznego o Puchar Burmistrza Miasta Imielin, 5, 6 listopada II Imielin Blues Festiwalu, 10 listopada Akademii z okazji Dnia Niepodległości, 26 listopada VIII Turnieju Tańca Towarzyskiego, 18 grudnia XIV Przegląd Młodych Talentów i 31 grudnia 2011 Sylwestra na Rynku.

Imprezy odbędą się w współpracy ze różnymi stowarzyszeniami, szkołami i innymi organizacjami. O programie imprez będziemy informować na łamach „Kuriera”. (um)

### DYŻURY RADNYCH

4 kwietnia radni **Tomasz Lamik, Marian Oleś i Ireneusz Kotela** (okręgi wyborcze 3, 4, 5) będą dyżurować od godz. 16.00 do 17.00. w sali nr 21 Urzędu Miasta. Ich okręgi wyborcze to ulice: Broszkiewicza, Marka, Nowozachęty, Poniatowskiego, Przemysłowa, Rzemieślnicza, Sapety, Skalna, Skotnica, Wodna, Zachęty, Jastrzębia, Krucza, Maratońska, Orla, Satelicka od nr. 13 do nr. 35 i od nr. 24 do 38, Ściegiennego, Bartnicza, Bursztynowa, Koralowa, Jerzego Szaniawskiego i Wandy.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie.  
Wykonanie: Gościńiec sc. Redaguje zespół.  
Redaktor naczelny Zbigniew Zajac.  
ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.)  
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl  
Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

## Sprawdź ważność dowodu

W 2011 roku mija 10 lat od wydania pierwszych dowodów osobistych w formie plastikowej karty. Dowody generalnie są wydawane na okres 10 lat (wyjątek - 5 lat dla osób nieletnich lub bezterminowo dla osób, które ukończyły 65 lat). Po tym okresie tracą one ważność z datą określoną na dokumencie. Tym samym automatycznie zostają unieważnione w ogólnopolskiej bazie dowodów osobistych.

Przypomina się więc mieszkańcom o sprawdzeniu daty ważności swojego dowodu osobistego – w prawym dolnym

rogu strony z fotografią.

Wniosek o wymianę dowodu osobistego wraz z aktualnymi 2 zdjęciami należy składać najpóźniej na miesiąc przed upływem ważności posiadanego dowodu.

Ponadto osoby, które dokonują zmiany danych osobowych, są zobowiązane do złożenia wniosku o wymianę dowodu osobistego w ciągu 14 dni od daty zmiany. W przypadku niedokonania zmiany dowodu osobistego nastąpi jego unieważnienie po upływie 3 miesięcy od daty zmiany. (um)

Policja podsumowuje rok:

# Mniej przestępstw w Imielinie

Najbezpieczniej jest w sobotę i niedzielę. Natomiast bójmy się poniedziałku – to dzień, kiedy po weekendzie odpoczęli również przestępcy i wtedy najczęściej „ruszają w bój”. Najskuteczniejszym sposobem na włamanie się jest wybite szyby, łatwo też przychodzi im ukręcenie skobla lub kłódki albo po prostu wypchnięcie okna lub drzwi (trzecie miejsce). Popularne jest – ale już poza podium – wyłamanie zamka. To zarazem lista słabych punktów w naszych domach, garażach, budynkach gospodarczych, samochodach.

Gdy idzie o porę dnia (i nocy) dobrą na popełnienie złego czynu, to przestępcy najchętniej włamują się i kradną tuż po północy i rano – około godz. 7. Poza tym aktywni bywają częściej w godzinach popołudniowych i wieczornych niż rannych. Kradzież mienia to jeszcze inna kategoria przestępstwa, kiedy nie trzeba się włamywać, bo „okazja sama czyni złodzieja” i kusi. Tu najgorsze są godziny od 11 przed południem do 17.

Natomiast nietrzeźwych policja głównie zatrzymuje po wieczornych przyjęciach czyli po godz. 22. oraz po północy. Niewiele mniej popularne są godziny jazdy na podwójnym gazie od 16. do 20. O dziwo jechać „po wypiciu” zdarza się dość często kierowcom nawet około południa.



Posterunek policji w Imielinie.

Te dane zacerpnęliśmy z policyjnej statystyki przygotowanej przez Powiatową Komendę Policji w Bieruniu i dotyczy ona powiatu (w Imielinie – na szczęście – za mało popełnia się przestępstw, by operować wiarygodnymi danymi).

Jeszcze 5 lat temu na terenie Imielina odnotowano niemal ćwierć tysiąca przestępstw, natomiast w ubiegłym roku było ich niemal o połowę mniej – zaledwie 121. Ale w ciągu ostatnich lat ta ilość niewiele się zmienia – oscyluje wokół 130.

Wspomnianych kradzieży z włamaniem było w Imielinie 28 – w tym 8 do samochodów. To oznacza niewielki wzrost w stosunku do roku 2009, kiedy to było ich 24. Kradzieży mienia, czyli tego „co czyni

złodzieja” było również więcej bo 31, wobec 23 rok wcześniej. Jeśli w tych dwóch kategoriach był wzrost, to co w takim razie wypadło lepiej? Okazuje się, że złapano aż o 11 mniej (czyli o 1/3) nietrzeźwych kierowców, co oznacza, że na drogach było bezpieczniej. Również przestępstw kwalifikowanych jako inne było mniej.

Komenda w Bieruniu może poszczycić się dobrymi wynikami w wykrywalności na tle województwa śląskiego. Wynosi ona w naszym powiecie 87 % (czyli prawie 87 na każdych 100 sprawców przestępstw jest łapanych, podczas gdy średnio w województwie tylko 64). I wykrywalność ta wzrosła w ciągu ostatniego roku o 10. Niestety nie jest tak dobrze, jeśli chodzi o

sprawców kradzieży i kradzieży z włamaniem, czyli tych przestępstw jest w Imielinie najwięcej. W ubiegłym roku mogliśmy liczyć, że tylko co trzeci złodziej trafił za kratki. Niewielkim pocieszeniem jest fakt, że w województwie śląskim łąpe się zaledwie co czwartego sprawcę. Również gdy idzie o uszkodzenie mienia, to statystyka jest podobna. W kategorii przestępstwa narkotykowe (stwierdzono w powiecie 51 takich przypadków, w roku 2009 było ich 49) wykrywalność wynosi 88% i to jedyny wskaźnik, w którym policjanci bieruńscy są gorsi od swych kolegów w województwie, gdyż ci ostatni łapią 97% sprawców tych przestępstw.

Jak wreszcie wygląda Imielin na tle innych gmin po-

wiatu? Tak jak pod względem liczby mieszkańców Imielin po Bieruniu i Łędzinach zajmuje trzecie miejsce w powiecie, tak też jest pod względem liczby przestępstw. Najbezpieczniejsze w powiecie są Bojszowy.

Najgorszymi miastami, gdy idzie o ruch drogowy jest Bieruń, potem Łędziny (mimo że nie przechodzi przez nie droga wojewódzka). Najbezpieczniejszy był Chełm Śl., choć wśród niebezpiecznych dróg jest oczywiście Imielińska.

Na poprawę ogólnego stanu bezpieczeństwa wpływ ma zapewne wsparcie finansowe policji, którego udzielają jej władze samorządowe. W ub. roku wniosło ono 155 tys. zł, z czego Imielin wniósł 25 tys. zł. (zz)

## Działki na sprzedaż

Na lutowej sesji Rady Miasta radni zdecydowali o zbyciu 18 działek budowlanych w rejonie ul. Kolejowej, Karola Miarki, Drzymały i Wiosennej. 10 z nich powinno trafić do sprzedaży w formie ustnej licytacji jeszcze w tej połowie roku. Mają bardzo dobrą lokalizację, położone są w spokojnym, zacisznym miejscu, blisko lasu. O terminie przetargu poinformujemy na łamach „Kuriera”.

Miasto z tej transakcji oraz z dzierżawy terenów przeznaczonych na działalność gospodarczą zamierza uzyskać w tym roku ok. 1,5 mln zł. Zbywanie

działek przewidywane jest również w kolejnych latach.

- Nie sprzedajemy tych terenów, by wypełnić dziurę w budżecie. Jest on na wystarczającym poziomie, by zapewnić bieżące funkcjonowanie miasta. Chcemy przeznaczyć uzyskane w ten sposób dochody na konkretne inwestycje. Czekamy na kolejny bardzo kosztowny etap budowy kanalizacji, chcemy postawić halę sportową, inwestować w boisko. Stąd pojawiła się potrzeba uzyskania dodatkowych dochodów – wyjaśnił nam powody sprzedaży burmistrz Jan Chwiędacz. zz



Już niedługo 10 atrakcyjnych działek u zbiegu ulic Kolejowej i Wiosennej powinno trafić do sprzedaży.

# Po angielsku z Gruzinką i Włochem

W drugim tygodniu marca imielińskie gimnazjum odwiedziły dwaj studenci z Włoch i Gruzji. Przez tydzień prowadzili zajęcia w języku angielskim, a tematem przewodnim była Kreatywna Edukacja i dotyczyła zagadnień bezpośrednio związanych z państwami, z których pochodzą.

Były to zajęcia z biologii i ekologii, dotyczące parków narodowych, środowiska naturalnego, krajobrazu. Gimnazjaliści mogli zapoznać się z geografią Włoch i Gruzji oraz miejscami, które tam warto zwiedzić. Ciekawym zagadnieniem okazała się muzyka, piosenka czy typowe narodowe instrumenty. W dziedzinie sztuki młodzież z Imielina uczyła się o malarstwie, poznawała też przekrojowo historię tamtych krajów. W ramach godzin z wychowawcą dyskutowano na tematy tolerancji, kultury, stereotypów i problemów społecznych. Na zakończenie, w ramach zajęć wychowania fizycznego, wspólnie spędzano czas, grając i bawiąc się.

Goście z zagranicy nie tylko prowadzili zajęcia w szkole, lecz także poznawali nasze miasto i region. Zwiedzili



Uczniowie gimnazjum w Imielinie wysłuchali, co po angielsku opowiedzieli o swoich krajach Gruzinka Mari Nebierdze i Włoch Salvatore de Martino.

Imielin, obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau. Byli w Inwałdzie, gdzie znajduje się park miniatur. Odbyli wycieczkę do Krakowa, Pszczyny, zwiedzili Zbiornik Wody i okolice Góry Żar.

Młodzież mogła szlifować język angielski poprzez jego interaktywną naukę, a zajęcia szkolne zostały uzupełnione o treści, które często nie znajdują

się w podręczniku przedmiotowym.

Projekt zakończył się sukcesem. Gimnazjum uzyskało status szkoły międzynarodowej. Do programu zakwalifikowano tylko szkoły najlepsze, legitymujące się wieloma osiągnięciami na płaszczyźnie dydaktycznej.

Studenci z zagranicy realizowali projekt pod nazwą

Enter Your Future, skierowany do szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych na terenie Śląska. Zorganizował go Komitet Narodowy AIESEC Polska. AIESEC to europejska organizacja prowadzona przez studentów i niedawnych absolwentów. Ideą projektu jest szerzenie wiedzy na temat innych krajów, tolerancji, zrozumienia międzykulturowego oraz

aktywny rozwój umiejętności językowych wśród młodzieży. Łączy się ją z aktywnymi formami zajęć, w trakcie których młodzież rozwija swoje zainteresowania, poznaje świat, jego problemy społeczne oraz życie w innych krajach. Ważnym celem projektu jest także umożliwienie uczniom kontaktu ze studentami z zagranicy. Ta międzynarodowa inicjatywa pozwala młodym ludziom na rozwój ich potencjału poprzez możliwość prowadzenia projektów opartych na programie praktyk międzynarodowych.

- Enter Your Future - to kolejny projekt, który udało nam się zrealizować po zakończeniu programu Socrates Comenius. Jesteśmy szkołą otwartą na współpracę międzynarodową. Ważne jest to, że korzyści, które z tego czerpiemy, znajdują się po stronie uczniów - mówi Anna Kubica - a wszystko to dzięki zaangażowanym w projekt nauczycielom języków w naszym gimnazjum: Beacie Zbolalik (język angielski) i jednocześnie koordynatorce programu oraz Mateuszowi Fersztorowskiemu (język niemiecki) - podkreśla dyrektor szkoły. Piotr Nosek

## Wicemistrzowie gimnazjady

Gimnazjaliści z Imielina: Natalia Bialucha, Patrycja Jochemczyk i Piotr Kistorz, zajęli drugie miejsce w Rejonowym Konkursie Przedmiotów Ścisłych Gimnazjada Matematyczno-Przyrodnicza, który odbył się w Gimnazjum nr 5 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Wesołej. W konkursowe szranki stanęły drużyny z kilku gimnazjów z Mysłowic oraz z Łędzin i Imielina.

Do finału zakwalifikowały się drużyny z Gimnazjum nr 3 z Brzeczkwic, nr 5 z Wesołej i z Imielina. Ostatecznie pierwsze miejsce zdobyli gospodarze konkursu, drugie Gimnazjum z Imielina, a trzecie z Brzeczkwic.



Zwycięzcy otrzymali aparaty fotograficzne marki Samsung, zdobywcy drugiego miejsca DVD Philips, a trzeciego zestawu akcesoriów do laptopa. Laureaci dostali także pamiątkowe puchary i dyplomy, a pozostali uczestnicy nagrody pocieszenia oryginalne notatniki Ferrari, smycze, breloczki i długopisy. (eso)

## Różni wiek, łączy malarstwo

W Domu Kultury „Sokolnia” jeszcze do połowy marca, można oglądać wystawę malarstwa dwóch artystów - Jana Śmiłowskiego i Agaty Wojtali. - Dzieli ich różnica dość znaczna wieku i styl, ale łączy jedna pasja: malarstwo - powiedziała podczas wernisażu Urszula Figiel-Szczepka, która wystawę przygotowała.

Jan Śmiłowski i Agata Wojtala zrzeszeni są w Klubie Artystów Nieprofesjonalnych „Kontrast” w Łędzinach. Agata ukończyła Liceum Plastyczne w Katowicach, kierunek metaloplastyka. Oprócz pasji malarskiej kocha muzykę, gra na saksofonie w imielińskiej orkiestrze dętej. I choć jej zamiłowania są związane z pasją artystyczną, to jednak mocno stąpa po ziemi, studiuje bowiem - nie jak by się można spodziewać - plastykę ani muzykę, ale

budownictwo w Wyższej Szkole Technicznej. - Sztuka i muzyka to pasja i hobby, ale trzeba myśleć o pracy na przyszłość - mówi Agata, a ten zawód na pewno jej to zapewni.

Jan Śmiłowski ma 77 lat, a maluje od dziecka, jest samoukiem, ale - jak widać po jego pracach - bardzo zdolnym. Nie ma wykształcenia plastycznego ale techniczne Malarstwo to hobby, które teraz jeszcze z większym zaangażowaniem może realizować na emeryturze. Miał już sporo wystaw - zarówno zbiorowych jak i indywidualnych Jego obrazy to głównie olej, akryl, pastel. Jeździ na plenery sam i z członkami Stowarzyszenia



Plastyków. - Żona nie jest plastykiem - mówi pan Jan - ale jest moim pierwszym krytykiem i to bardzo dobrze, jej zdanie zawsze się liczy. Jan Śmiłowski jest laureatem ubiegłorocznego powiatowej nagrody „Clemens pro Arte”. Jest artystą czynnym, co roku - jak mówi - maluje 23-25 obrazów, które chętnie pokazuje szerszej publiczności podczas wystaw w różnych miastach. (eso)

# Królowa Śniegu w Sokolni

W ostatnią niedzielę lutego Teatr Komanderów wystawił sztukę dla dzieci pt. „Królowa Śniegu” na podstawie powieści znanego bajkopisarza H. Ch. Andersena. Przedstawienie zgromadziło w Sokolni nieoczekiwanie dużą liczbę widzów - dzieci z rodzicami, babkami i dziadkami. Inscenizacja została przygotowana z ogromnych rozmachem inscenizacyjnym, dekoracyjnym, kostiumowym i na dodatek z piękną muzyką. Baśń „Królowa Śniegu” w reżyserii Stanisławy Szczepanik to sztuka trudna, aktorzy muszą nie tylko nauczyć się ról ale i potrafić śpiewać, bo wymaga tego od nich scenariusz. W sztuce gra prawie trzydzieści osób, od najmłodszych do najstarszych, o



stroje jak zawsze zadbała Elżbieta Komanderowa.

Zespół teatralny pod kierownictwem Stanisławy Szczepanik ciągle urozmaica swój repertuar dodając do niego coraz to nowsze pozycje. Na przestrzeni ponad dziesięciu lat, kiedy

teatr występuje na deskach Domu Kultury „Sokolnia”, zostało przygotowanych 7 nowych spektakli. Były to takie pozycje jak Igraszki z diabłem, Czarowny Grajek, Gwiazda betlejemska, Trzewiki szczęścia, Plotka, Kopciuszek. (eso)

## Wytyczne dla jabłka

Oprócz tego były jeszcze dla gruszki, klepsydry, różka i kolumny. Pod tymi nazwami kryją się nic innego jak typy kobiecych sylwetek. Kolejne spotkanie dla pań, o tym jak to zrobić, by ładnie wyglądać, zorganizowała 8 marca miejska biblioteka.

- Nigdy nie kierujcie się modą. Trzeba mieć lustro i się w nie patrzeć. Ładnie to nie zawsze znaczy modnie. Co z tego że modny jest pomarańczowy, jak może być nam w takim kolorze nie do twarzy - takich i wielu rad udzielała kobietom stylistka Bożena Bierońska z Imielina. Makijaż, biżuteria, włosy, głowa - to wszystko ma znaczenie i decyduje o wyglądzie „w całości” - przestrzegala.

By się modnie ubrać, nie trzeba koniecznie robić zakupów w drogich markowych sklepach, nie kierować okazjami, czy działać pod wpływem emocji. I prelegentka ściągnęła w tym momencie z wieszaka elegancki



Bożena Bierońska

plaszcz, stwierdzając że kupiła go w tyskich halach targowych. Nie cena powinna decydować, nie tkanina, ale fason.

Druga sprawa to trzeba wiedzieć, co się chce kupić. I znowu podaje własny przykład:

- Butów, które mam na nogach, szukałam 4 miesiące. Oprócz tego B. Bierońska ubiera różne elementy garderoby pokazując jakie znaczenie może mieć kolor czy różne dodatki. Instruktarz natomiast wspiera pokazem slajdów.

Katarzyna Marszołek jest po raz pierwszy na takiej prelekcji i żaluje, że nie wiedziała o wcześniejszych. - Wypożyczając książki znalazłam ulotkę o spotkaniu i dlatego przyszedłam z córkami. Usłyszałam wiele ciekawych rzeczy - a to że nie trzeba jechać do drogiego sklepu, by się dobrze ubrać, przypomnę moim dziewczynom w domu. Córki Marta i Ania chodzą dopiero do szkoły podstawowej, ale siedzą na sali i pilnie słuchają, natomiast roczna Marysia w wózku nie przejawia (na razie) większego zainteresowania stylizacją. - Biblioteka pręźnie działa i wiele ciekawych rzeczy się tu dzieje, szczególnie dla dzieci - dodaje pani Katarzyna. (zz)

## Kapołka jurorem

W lutym nasz znakomity imieliński gitarzysta, kompozytor i aranżer był członkiem jury, które oceniało młodych śląskich adeptów muzyki podczas Festiwalu Młodych Wirtuozów „Ligoton 2011”.

Finałowy koncert laureatów odbył się w Akademii

Muzycznej. Gościnnie wystąpił w nim zespół „Canto Del Core” wraz z uczniami szkoły muzycznej im. M. Karłowicza. Byli to: Anna Buczkowska - śpiew, oraz młody imieliński muzyk Wawrzyniec Kostorz, który zagrał na wibrafonie.

Ważnym wydarzeniem było nadanie imienia festiwalowi Ligoton. Od tego roku będzie to festiwal im. prof. Bolesława Szabelskiego, znakomitego muzyka i kompozytora. W uroczystości odsłonięcia tablicy z jego nazwiskiem uczestniczyła córka profesora Maria. (eso)

## REZONANS

czyli - wieści z "Sokolni"

**13 marca (niedziela) godz. 17.00 - „Przygoda z Afryką” - spotkanie z podróżnikiem i chemikiem Piotrem Kusiem.**

Bohaterem spotkania będzie pochodzący z Imielina dziekan wydziału chemii UŚ dr hab. Piotr Kuś, którego drugą oprócz chemii pasją są podróże do najdziwniejszych zakątków świata. W marcową niedzielę opowie o swoich afrykańskich wояжach po Etiopii, Maroku i innych krajach. Spotkanie ilustrowane będzie zdjęciami i filmami.

**20 marca (niedziela) godz. 18.00 - Koncert zespołu Blue Wave Band z Poznania - laureata I nagrody I Imielin Blues Festivalu**

BLUE WAVE BAND powstał w 2003 r. Pierwszy okres działalności to poszukiwanie brzmienia, stylu i instrumentalistów. Obecny styl to mieszanka bluesa, R&B i rocka. Na repertuar składają się również standardy bluesowe i rockowe, ale i własne kompozycje wyrastające z korzeni tych gatunków. Autorami muzyki, tekstów i aranżacji są członkowie zespołu

Poznański zespół był niekwestionowanym zwycięzcą naszego festiwalu. Zaimponował nie tylko jury, ale i licznie zgromadzonej publiczności. Jednym z elementów I nagrody była propozycja ponownego występu w Sokolni - już z pełnym programem koncertowym. I taki właśnie koncert odbędzie się w tę niedzielę.

**27 marca (niedziela) godz. 18.00 - „Scenki z Zoszczenki” - Teatr Rozrywki „Trójkąt” z Zielonej Góry**

W niedzielę 27 marca cały kulturalny świat obchodzi Międzynarodowy Dzień Teatru. Scena „Trójkąt” jest bardzo młoda, bo powstała w styczniu ubiegłego roku z inicjatywy byłych aktorów Teatru Lubuskiego - Beaty i Artura Belingów. Jest to spektakl złożony z krótkich, komicznych scen, opartych na prozie znakomitego rosyjskiego pisarza i humorysty Michaiła Zoszczenki. Absurd porewolucyjnej rzeczywistości radzieckiej Rosji przeplata się w nich z podstawowym problemem, który możemy odnaleźć w całej twórczości pisarza - brakiem komunikacji między ludźmi. Termin „bohater Zoszczenki” wszedł na stałe do języka rosyjskiego, jako określenie ćwierć, a co najwyżej pół-inteligenta o bardzo wysokich aspiracjach, ale marnych do nich podstawach. Charakterystyczny jest w związku z tym bardzo pokrętny i zabawny język, którym mówią zoszczenkowe postaci - równie absurdalny i śmieszny, jak sytuacje między nimi.

**3 kwietnia (niedziela) - kościół parafialny godz. 17.00 - koncert z okazji 6 rocznicy śmierci Papieża Jana Pawła II**

Wykonawcami są: Akademicki Chór Politechniki Gliwickiej, Tomasz Giedwiłło - dyrygent, Stanisław Pielczyk - organy. Rocznicą śmierci Papieża Jana Pawła II i jego beatyfikacją są okazją do wielu okolicznościowych imprez - koncertów, spektakli teatralnych i in. W imielińskim kościele parafialnym wystąpi znakomity Akademicki Chór Politechniki Gliwickiej pod dyrekcją Tomasza Giedwiłły, któremu na organach będzie towarzyszył Stanisław Pielczyk.

**7 kwietnia (czwartek) - godz. 18.00 - XIII Salon Artystyczny - „Gdzie jest mój Homel czyli przypowieści i songi Lejzorka Rojtszwańca wg I. Erenburga**

Monodram aktorsko-wokalny w wykonaniu Tadeusza Kwinty. Spektakl pełen muzyki i żydowskiego humoru, poezji i mądrości, sowidrzalskiej przekory i szczypty zadumy, czyli opowieści małego „krawca mężczyźnianego” z Homla, którego porwał w szeroki świat wiatr historii. Jest to zarazem opowieść o człowieku, który broni swej godności humorem, filozoficznym stosunkiem do życia i pamięcią o tradycji i kulturze swego narodu.

# Ciekawostki z przeszłości Imielina

## Granica

Granica pomiędzy Dzieckowicami a Imielinem została ustalona 7.11.1958 roku. Tereny imielińskie sięgały aż do lasu Rubnera.

## Sześć palców

Czasopismo „Katolik” z 10 marca 1885 napisało: „W Imielinie urodziło się dziecko, które miało przy każdej ręce sześć palców. Baby się zleciały i ucięły szóste palce, z bólem dla dziecka, aby rodzice nie mieli wstydu z tego. W tych kłopotach kazały dziecko ochrzcić jako chłopca, a potem się okazało, że to była dziewczynka. Dziecko wnet umarło.”

## Katastrofa kolejowa

W 1937 roku pociąg osobowy jadący z Katowic do Oświęcimia uległ katastrofie na dworcu kolejowym w Mysłowicach. Zginęło sześć osób. Wóz pocztowy został zupełnie zgnieciony.



W 1937 r. doszło do zderzenia pociągów, w którym zginęło 6 osób.

## Arabioki

W 1906 roku w imielińskim zakątku Klympica zaczęto karczować las. W latach trzydziestych XX wieku teren ten nabyli emigranci z Bułgarii, których nazwano „Arabokami”. Próbowali uprawiać tam warzywa, głównie pomidory, które jeszcze nie były u nas rozpowszechnione. Ogrodnicy ponieśli fiasko. Ani ziemia, ani klimat nie sprzyjały ciepłolubnym roślinom i ogrodnictwo upadło, a ziemię na nowo zaczął porastać las.

## Jamnice

Według legendy na Jamnicach mieszkali ludzie z Mazur, którzy osiedlili się na Śląsku uciekając przed Tatarami. Oni wykopywali jamy w których mieszkali, stąd wzięła się nazwa Jamnice. W czasie okupacji Niemcy zmienili nazwę Jamnice na Fischdorf.

## Trzy kopce

Na Jamnicach istniały trzy kopce. Jeden z nich kazał przekopać wójt Szczepan Malorny. Prace odbywały się pod nadzorem ar-

cheologicznym. Znalaziono tam ludzki szkielet w pozycji siedzącej z twarzą zwróconą na wschód. Archeolodzy orzekli, że są to groby Hunów. Do dzisiaj istnieje w lesie jeden niewielki kopiec.

## Myto

Furmanki, które przejeżdżały przez Imielin musiały płacić myto. Droga była przegrodzona szlabanem, a po uiszczeniu należności obsługujący myto Zollpachter otwierał szlaban. Ok. 1908 r. myto zlikwidowano.

## Sargany

Nazwa wzgórza Sargany ma pochodzić od wojownika tatar-

skiego Sargana, który podobno zginął w okolicy Imielina.

## Konna kolej

W Imielinie istniała tzw. Rossbahna, Była to kolejka wąskotorowa ciągnięta przez konie. Trasa jej prowadziła o kamieniołomu na Granicach przez Paduch i Bagienko do dworca kolejowego w Imielinie. Dalej wiodła do cegielni za Pacwowe Stawy. Właścicielem cegielni był Johan Otte z Lienenthalu koło Krnowa. Kolejka woziła z kamieniołomu do dworca kamień, który następnie przeladowywano na wagony szerokotorowe.

*Zebrał Bernard Kopiec*

## Wyjaśnienie

W ostatnim artykule o imielińskich ulicach zaszła mała pomyłka dotycząca ulicy Wąskiej. W październiku 1939 roku, gdy imielińskim nadawano niemieckie nazwy, ulicy Wiosek i Gaci otrzymały nazwy bajek, Jamnic – ptaków, Pasieczek – ssaków. Obecną ulicę Wąską nazwano Iltis Weg (iltis – tchórz). Niektórzy mieszkańcy byli tym oburzeni i poszli ze skargą do burmistrza Wulfena. Uznał on ich rację i zmienił sporną nazwę na Frei Korps weg. Taka nazwa pozostała do końca okupacji.

## Tajemnicza książka listów

Poznali się podczas letnich wakacji w Szklarskiej Porębie. Siadali w chłodne noce przy ognisku opatuleni w koce i słuchali piosenek. Czy to mogło skończyć się inaczej, jak nie zauroczeniem, a potem wielką miłością? Oboje byli studentami, ona matematyki, on ... tego nie jesteśmy pewni do końca. Z wakacji on wyjeżdża bez pożegnania. Odtąd będą dzielić ich kilometry między Katowicami (Kamil), a Wrocławiem (Dominika). Będą jednak spotykać się (nawet za granicą) i pisać do siebie listy. Tak się składa, że poza

jednym tekstem - znamy tylko te, które były jej autorstwa.

Po 2 latach znajomości ona napisze: „Kochanie moje, postanowiłam nie spotykać się z Tobą i najlepiej w takiej sytuacji byłoby, żebyśmy przestali się kochać.” Oczekuje zapewne zaprzeczenia ze strony ukochanego i chyba je otrzymuje, bo korespondencja trwa. A w następnych listach adresat nazywany jest dalej „moim najdroższym kochaniem” i „najdroższym Kamilkim”. W którą stronę potoczy się ta historia? Nie zdradzamy zakończenia.

Autor – Bernard Kopiec – znany był dotąd, nie tylko mieszkańcom Imielina, z książek historycznych i przewodników krajoznawczych. To pierwsza, choć jak się dowiadujemy, nie ostatnia książka beletrystyczna. W niej rzeczywiste daty, historyczne wydarzenia i nazwy geograficzne zastąpiła historia miłości. Też prawdziwa, czy może zmyślona?

„Historia pewnej miłości” została wydana staraniem autora. Nakład niewielki. Lakierowana

okładka ładnie zaprojektowana przez Urszulę Figiel-Szczepkę przedstawia kilka bezładnie ułożonych kartek papieru, jakby wysypały się z jakiejś teczki, pokrytych równym, starannym pismem wykonanym niebieskim długopisem. Na nich gałązka cyprysu – romantyczny symbol rozstania (jak wyjaśnia opis umieszczony wewnątrz książki).

„Było to w pewny deszczowy listopadowy wieczór 1990 roku (czyż można sobie wyobrazić bardziej przygnębiającą porę? – dop. zz), kiedy wracałem pociągiem z Warszawy do Katowic” – pisze autor we wstępie. Nic dziwnego, że w pustym przedziale zmorzył go sen. Gdy się ocknął, zauważył na półce nad głową teczkę. „Mógłbym przysiąc, że jej wcześniej tam nie było. W teście znalazłem listy miłosne – najpiękniejsze jakie czytałem.” Mimo tego zachwyty, teczkę odłożył w domu na półkę i zapomniał o niej na 20 lat. Teraz postanowił je opublikować, zmieniając imiona bohaterów i ukrywając niektóre

realia, które mogłyby doprowadzić do zidentyfikowania bohaterów. Poza nazwami dużych miast, nie ma tu żadnych szczegółów. Zostały zmienione nazwy domów wczasowych, w których się spotykali bohaterowie, wymazane ulice i nazwiska. B. Kopiec wyjaśnia zresztą we wprowadzeniu do ostatniego listu, że usiłował odnaleźć adresata, ale domy przy ulicy na której mieszkał, zostały zburzone.

Znany jest taki chwyt literacki: oto bohater „zupełnie przypadkowo” na strychu domu (w innej wersji w pociągu) odnajduje rękopis, w którego lekturę się zagłębia i dzięki temu czytelnik poznaje tę historię zyczliwie opowiedzianą nam przez pisarza.

Podobnych zabiegów literackich zna zapewne więcej. I jeszcze jedno: umieszcza swoje nazwisko w miejscu przeznaczonym dla autora. Czy to sugestia, że nie opracował tego, co znalazł przypadkiem ale ...

Zwróćmy uwagę na motyw

miłosnych listów opowiedzianej nam przez B. Kopca. A może to wszystko mu się przysniło? Znalazł teczkę, ale jednak w domu, a nie w pociągu, a może ktoś mu ją przyniósł? Nie wie skąd się u niego wzięła, a może nie chce wiedzieć, nie musi wiedzieć, ani się o to martwić, bo ...

Tak wiele tu rzeczy niejasnych, niepewnych, że nabieramy prawie pewnego przekonania, że to co pisze we wstępie, jest grą autora z czytelnikiem, mającą wyprowadzić go w pole, bo autorem listów jest ...

B. Kopiec pytany o szczegóły związane z genezą książki, uśmiecha się tajemniczo i odpowiada pytaniem-anegdota: Czy potrafi pan dochować tajemnicy? Jeśli skinie głową, odpowiada: Ja też.

Może więcej zechce nam powiedzieć na spotkaniu autorskim promującym „Historię pewnej miłości” w poniedziałek 21 marca o godz. 17.00 w bibliotece? (zz)



# Druga dekada Sokolni

Sokolnia rozpoczęła w tym roku drugie dziesięciolecie swej działalności. Od początku to co się w niej dzieje zawdzięczamy Urszuli Figiel-Szczepce i Romanowi Jocheymczykowi.

Z okazji zakończenia pierwszej dekady w ubiegłym roku odbył się festiwal bluesowy, który spotkał się z dużym zainteresowaniem widzów.

Jednak codzienna działalność domu kultury to stałe zajęcia i koła zainteresowań. Są to plastycy, miłośnicy szachów, modelarze, zainteresowani tańcem towarzyskim, grą na gitarze klasycznej lub w orkiestrze dętej albo teatrem. Przywrócona została nauka gry na fortepianie oraz reaktywowano ćwiczenia aerobiku. Kontynuuje też swoje spotkania kółko teatralne, zaś oferta plastyczna została wzbogacona o możliwość korzystania z pracowni ceramiki. Jest w tym roku więcej zajęć kółek plastycznych oraz kursów tańca (m.in. hip-hopu) i gry na gitarze. Okazuje się, że nie ma już lokalowych możliwości, by wprowadzać kolejne zajęcia.

Sokolnia udostępniła też swoje pomieszczenia na comiesięczne

spotkania, zebrania sprawozdawczo-wyborcze i okolicznościowe związków i stowarzyszeń (Związek Emerytów i Rencistów, Związek Wędkarski, Stowarzyszenie Kulturalne „Sokół”).

W ubiegłym roku w Sokolni odbyły się 53 imprezy publiczne, co oznacza jedną na tydzień nie wyłączając wakacji i świąt. Było to 18 przedstawień teatralnych dla dzieci i młodzieży, 6 dla dorosłych. Gościły w Imielinie teatry Śląski, Korez i Ateneum z Katowic oraz Syrena z Warszawy. Teatr Komanderów przygotował w ubiegłym roku aż 3 premierowe przedstawienia: „Królowa Śniegu”, „Leśne rachunczki”, „Krasnal Hałabała”.

Ponadto odbyły się 2 koncerty operetkowe, 2 spektakle kabaretowe (Ireneusz Krosny i Grupa Rafała Kmity), 2 spektakle o tematyce śląskiej, 2 koncerty zespołów z Ukrainy („Akord” i duet saksofonowy), koncert organowy (Jesień Organowa), występ zespołu Choro d'Arte z Augsburga (Niemcy), grupy Stonehenge i innych. W grudniu zorganizowano

już po raz XIV Przegląd Młodych Talentów.

Tak jak i w bibliotece również w Sokolni organizuje się zajęcia dla dzieci i młodzieży podczas ferii i wakacji. Warsztaty gitarowe prowadził wówczas Grzegorz Kapoła.

Ponadto odbyło się w „Sokolni” kilka imprez sportowych: 3 turnieje skata sportowego oraz 5 szachowych. Przeprowadzony został VII Ogólnopolski Turniej Taneczny dla Dzieci i Młodzieży o puchar Burmistrza Miasta Imielin.

W roku jubileuszowym w holu Sokolni, oprócz tradycyjnych szopek i pisanek wielkanocnych, można było oglądać 10 wystaw plastycznych (m.in. Urszuli Figiel-Szczepki, A. Radwańskiej, A. Skrzydło, K. Cyroń) wystawę ceramiki i okolicznościową ekspozycję fotografii J. Broma.

W tym roku planowanych jest 12 ekspozycji plastycznych. W maju odbędzie się III Imieliński Plener Plastyczny, a w czerwcu przewidziane są warsztaty poświęcone malarstwu na tkaninie.

Inne ważniejsze imprezy

muzyczne i teatralne to koncert laureata I nagrody I Blues Festivalu czyli Blue Wave Band z Poznania (już w niedzielę 20 marca), spektakl Teatru Rozrywki „Trójkąt” z Zielonej Góry, koncert z okazji 6. rocznicy śmierci Jana Pawła II. W maju planuje się koncert rosyjskiego trębacza w ramach Festiwalu

Muzyki Odnalezionej i spektakl Teatru Śląskiego. Gościem Salonu Artystycznego będzie znany aktor Jan Nowicki. W drugiej połowie roku zamierza się zorganizować II Imielin Blues Festival (jest już data: 6–7 listopada), a swe 50-lecie będzie świętował chór „Harfa”. (zz, rj)

## Koncert na kowadle

- Coś pięknego, naprawdę warto było się wybrać w niedzielny wieczór na ten koncert – powiedziała Bronisława Matuszczyk. – Przyszłam tu w gronie koleżanek i nie żałujemy ani chwili. Było rewelacyjnie. Takie koncerty są wspaniałe, dają wytchnienie i odświeżają.

6 marca odbył się koncert karnawałowy złożony z przebojów operetkowych i musicalowych. Jego wykonawcami byli artyści scen śląskich: Agnieszka Bochenek-Osiecka – sopran i Sylwester Targosz-Szalonek – bas-baryton. Towarzyszyły im znakomite Todo Art Trio. Sokolnia była wypełniona po

brzegi, a artyści zasłużyli na rzesiste brawa, których widowie im nie żalowali.

Na zakończenie Sylwester Targosz-Szalonek przygotował dla publiczności niespodziankę. Tego, że zagra polkę Straussa na zwykłym kowadlu, nikt się nie spodziewał, a jednak... Okazało się, że kowadło może służyć również jako niecodzienny i nietypowy instrument i że prawdziwy artysta potrafi nawet na czymś takim zagrać muzykę klasyczną.

Ten solowy „kowadłowy” występ publiczność przyjęła z entuzjazmem. To było niezwykle zakończenie karnawału. (eso)



1,5 tys. nowych książek.

Czym zechce przyciągnąć biblioteka do siebie w tym roku? Zamierzenia to wykład o sercu, który zaplanowano już na najbliższą środę 16 marca. W kwietniu (w sobotę 2.04.) odbędzie się kolejna Noc z Andersenem oraz Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Majowe imprezy będą związane z Ogólnopolskim Tygodniem Bibliotek, czerwiec

zaowocuje Tygodniem Czytania Dzieciom i spotkaniami z twórcami lokalnymi. Wakacyjne zabawy przewidziane są w lipcu. Potem jeszcze Urodziny Książkowego Misia, II Tercet Literacki oraz Listopadowy Wieczór Poezji.

Jakie atrakcje przygotowano z tych okazji, będzie można przeczytać na plakatkach. Poinformujemy o nich również w naszej gazecie. (zz)

## Nie tylko książki

2162 czytelników oraz 24 tys. książek – takie jest najbardziej skrócone podsumowanie działalności miejskiej biblioteki w minionym roku. Skrócone – oznacza również „bardzo niepełne”, gdyż biblioteka kierowana przez Jadwigę Mikundę, której pomagają Grzegorz Komandera i Anna Madeja, jest instytucją kultury z prawdziwego zdarzenia.

Dość przypomnieć, że w ubiegłym roku nie tylko można się tu było spotkać z pisarzami – co najbardziej naturalne w tym przybytku książek. Ale i posłuchać muzyki (koncertu akordeonowego, muzyki celtyckiej w wykonaniu zespołu „Beltaine”, czy piosenki harcerskiej), zobaczyć spektakl teatralny (teatr kukielkowy „Bajki na drutach”, przedstawienie „Muzyczne wariacje”), wziąć udział w warsztatach plastycznych np. z ilustratorką książki dziecięcej Joanną Zagner-Kołat, obejrzeć wystawę w izbie regionalnej. Spośród

nich warto wymienić: Między Stokiem a domem, Powitanie wiosny, Z historii łowiectwa.

Były też wystawy czy rękodzieła z Rydułtów, na temat Historii i działalności Związku Górnośląskiego w Imielinie, modeli latających, dorobku wydawniczego mieszkańców Imielina, albo twórczości Elizy Orzeszkowej.

Biblioteka organizowała spotkania z dziennikarzami – Małgorzatą Karoliną Piekarską z telewizji, Janem Mazurkiewiczem. Wystąpił Jacek Fedorowicz – znany artysta kabaretowy i aktor, ale i autor książek. Nie zapomniano, że Imielin ma też swoich twórców – ks. dr. Józefa Pielorza czy Bernarda Kopca.

To tylko niektóre z imprez zorganizowanych w bibliotece. A warto też wspomnieć, że nie ma ferii zimowych czy wakacji, by w bibliotece nie organizowano zajęć dla dzieci czy młodzieży.

Na stałe do rocznego planu

zajęć weszły bardzo pomysłowo i atrakcyjnie organizowane Noce z Andersenem, Urodziny Pluszowego Misia, Cała Polska Czyta Dzieciom, czy Listopadowe Wieczory Poezji. Natomiast święta Wielkanocne czy Bożego Narodzenia są okazją do przeprowadzenia okolicznościowych konkursów plastycznych.

Podstawowa działalność biblioteki to jednak wypożyczanie książek. Imielińska placówka stara się nabywać takie, które zainteresują różnych odbiorców, dlatego oprócz literatury pięknej są również pozycje z dziedziny pedagogiki, ekonomii, psychologii, socjologii, turystyki, a nawet kosmetyki. W zakupach uwzględnia się także potrzeby studentów – z bibliotecznych danych wynika, że stanowią oni licznější grupę czytelników niż licealiści czy też gimnazjaliści. W ubiegłym roku na zakupy wydano ponad 35,7 tys. zł, dzięki czemu przybyło bibliotece prawie

# Imielin szachową potęgą

Mamy ambicję w tym roku – mówi z pełnym przekonaniem Krystian Klimczok i nie są to przechwałki trenera, tylko poparta wiedzą o swoich zawodnikach i ich możliwościach pewność, że się uda. II liga juniorów, liga wojewódzka seniorów, liga okręgowa juniorów, liga okręgowa seniorów – w takich rozgrywkach biorą udział drużyny Diagonalii Imielin, które wyrosły z małego kółka działającego w domu kultury.

Jak to się stało, że ciągu kilku lat udało się stworzyć K. Klimczokowi z imielińskich dzieci i młodzieży szachowego potentata, która liczy się nie tylko w regionie, na Śląsku, ale i zaczyna odgrywać coraz większą rolę na mapie Polski?

- U mnie drzwi są otwarte dla każdego i nikt nie musi być wyczynowcem – mówi trener. Nie można nazwać go selekcjonerem, wybierającym najlepszych i odrzucającego innych, którzy



Młodzi imielińscy szachiści na treningu w Sokolni.

„się nie nadają”. Jego drużyny nie są oparte na transferach, choć to w dzisiejszym sporcie - nawet szachowym jest normą już na poziomie najniższych lig. Wszyscy w Diagonalii są jego wychowankami. Najlepszym stwarza za to szansę awansu. Kilkulatki grają już w juniorkach, nastolatków „wypycha” do seniorów. Z błyskiem w oczach opowiada, kto zdobył którą już

kategorię szachową i na jaką ma wkrótce szansę.

- Chciesz - możesz przyjść i pograć, tylko żebyś nie przeszkadzał. Ja cię szanuję, przekazuję wiedzę, poświęcam czas i dlatego jak nie zachowujesz spokoju, czy jesteś zmęczony, możesz wyjść – opisuje swe metody pracy z młodzieżą. Jak trudno jest utrzymać dyscyplinę w szkołach, wiedzą wszyscy, którzy bywają tam

choćby na wywiadówce. Trzeba rzeczywiście mieć dużo talentu – również pedagogicznego, by skupić wokół siebie grupę młodych ludzi pasjonujących się... szachami. Dlatego żeby się dobrze czuli, żeby ich zintegrować, niekiedy zorganizuje im ognisko, choć to z szachami nie ma nic wspólnego.

- Wszyscy są ambitni, tworzą zgraną paczkę, starsi pomagają młodszym, bo sam z tyłoma nie dałbym rady – wyznaje. Najtrudniej – jak mówi – jest mu określić młodzieńczy zapał: - Jak ktoś starci figurę, to się zapomina i zaraz chce „odpłacić” przeciwnikowi tym samym, a tu trzeba na chłodno, „mędrca szkiełkiem i okiem” – przypomina szachową zasadę.

Do sukcesów przyczynia się – zdaniem trenera – pomoc rodziców. - Gdy jest potrzebny dodatkowy samochód na wyjazd, nikt się nie pyta o koszty, benzynę... Rodzice są bardzo

chętni, wymieniają się w tej pomocy. - Bardzo dobrze układa się współpraca z biblioteką, to kolejnego sprzymierzeniec szachistów, jeśli poproszę o szachowe książki, to kupują. One potem nie leżą na półce, ale są ciągle w użyciu. Ciszę się też z przychylności Rady Miasta. K. Klimczok pytany o potrzeby, odpowiada: - Niczego mi nie brakuje – wszystko mamy wystarczająco. Nie pada z ust trenera tylko jedno zdanie, że Imielin wyrósł na szachową potęgę dzięki jego pracy.

Najnowszy sukces młodych szachistów to zakwalifikowanie drużyn chłopców i dziewcząt ze szkoły podstawowej do rozgrywek wojewódzkich.

- Jestem pieknie zadowolony, jak widzę radość w ich oczach – odpowiada trener, gdy pytamy go, dlaczego pracuje z młodymi miłośnikami szachów. I dodaje: - Nie robię tego dla siebie – ja już swoje w życiu osiągnąłem. (zz)

## Będzie nowy styl gry

Do nowego sezonu Pogoń przygotowywała się od połowy stycznia. Trener Janusz Stęchły mówi że jest zadowolony z frekwencji, gdyż na treningi

przychodziło średnio 13 - 15 zawodników. Do 6 marca udało się rozegrać 6 sparingów. Były to mecze z Ogrodnikiem Cielmice (1:1), Orłem Mokre (wygrany 2:1),

z Czarnymi Sosnowiec (porażka 3:4), MKS Siemianowice (wygrana 5:2), KS Chełmek (porażka 3:4), Unia Oświęcim (porażka 4:5).

- Wynik tych spotkań był drugorzędny, chodziło o zastosowanie nowego stylu gry polegającego na utrzymaniu się jak najdłużej przy piłce i stosowania krótkich podań – mówi J. Stęchły. - Dużo straciliśmy bramek, ale był wynik szeregu kontuzji naszych obrońców. Łukasz Bundzyło ma zerwane ścięgno, Marek Synowiec naderwany mięsień, Grzegorz Górąj złamany palec u nogi. Z drugiej strony cieszę się z tego, że tworzymy dużo sytuacji podbramkowych.

Kolejne marcowe sparingi zaplanowano z JUWe Jarosławice i Nadwiślanem Góra (zespołem z IV ligi). To spotkanie zdaniem trenera będzie dobrym przetarciem przed meczem inauguracyjnym.

W stosunku do zespołu z jesieni zaszły też zmiany kadrowe: odszedł Sebastian Ptaszek do Unii Kosztowy, prawdopodobnie pożegna się z Pogonią Robert Kamiński. Natomiast udało się pozyskać pomocnika Adriana Wojtaszaka ze Szczakowianki i Mariusza Wykę do ataku.

Plany na ten sezon to utrzymanie drużyny w klasie okręgowej. - Chciałbym, by powędrowała w górę tabeli, bo poziom jest wyrównany – do strefy spadkowej mamy 4 punkty, ale do trzeciego miejsca tylko 6 – a zatem wszystko jest możliwe, każdy z każdym może wygrać, choć Iskra Pszczyna jest poza zasięgiem i ma już praktycznie awans do IV ligi, bo na 15 spotkań tylko 2 zremisowała, resztę wygrywając.

Trener jest zadowolony, że się inwestuje w klub stawiając nowe trybuny, ale zwraca uwagę, że zawodnikom przydałoby się rezerwowe boisko z sztuczną nawierzchnią. - Wiem, że jest dużo spraw do zrobienia w mieście, ale byłaby to fantastyczna sprawa, gdyż umożliwiłaby treningi zimą, a klub mógłby jeszcze na tym zarobić. Jest już oświetlenie, zaplecze, brak tylko nawierzchni – zauważa trener.

Ma nadzieję, że do 26 marca czyli na inaugurację rozgrywek wiosennych z Chełmem Śl. uda się wyleczyć kontuzje i kadra będzie zapięta na ostatni guzik. (zz)

*Pogoń przed sezonem wiosennych rozgrywek: na dole od lewej: Mariusz Wyka, Rafał Skuza, Adrian Wojtaszak, w drugim rzędzie: prezes Józef Pacwa, Marek Rusek, Łukasz Grabowski, Lechosław Synowiec, Damian Pastuszka, kierownik Janusz Skwara, trener Jacek Stęchły; w trzecim rzędzie od lewej: Antoni Kryla, Mateusz Keler, Paweł Stolorz, Damian Cisoń, Bartłomiej Musiał, Kamil Cisoń, Brak na zdjęciu: Łukasza Bundzyły, Roberta Stojaka, Adriana Uciechy, Marka Synowca i Damiana Surleja.*



Z przyczyn technicznych nie mogliśmy w tym wydaniu gazety zamieścić zdjęć z cyklu „Witamy we wspólnocie”. Zainteresowanych i Czytelników przepraszamy. Redakcja